

**DOWÓDZTWO OKRĘGU GENERALNEGO
W KRAKOWIE**

38575

II 5390.

aa 23/4.19.
H

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich

Adjutantura Generalna

W

WARSZAWIE.

Przedkłada się z tem, że specjalny referent dla
Spiza i Orawy przy D.O.Gen. w Krakowie jest zupełnie
zbędnym i prośba wniesiona wywołuje wrażenie, iż kiero-
wano się względami czysto personalnymi. *natomiast na*
francie jak to zauważyłem potrzebny lenary. -
7. załączników. 16.4.1919.

Handwritten signature in red ink.

Handwritten signature: Golegórski



214
48

W Krakowie, 22. V. 1919. ~~237~~
ul. Karłowicka 23. I p.

m

Panie Naczelniku!

~~385~~
385/I

Sua's moje Panu Naczelnikowi znam. Jemże
w październiku r. 1918. raiencyonatem obrony
granic Polski od południa, od byłego królestwa
węgierskiego. Memorjat ^{mój} polityczno-geograficzny
owaz mapy z wykreślony granicy służąca podstony
iżdań narzyc w Paryżu.

Następnie kuztatem się, kuztatem w tej sprawie, a
obecnie przedstawiam owoc mojej działalności.
Zawisratem Karykadesaryz Chochotowsky ku obronie
granic Polski.

Przedtem już pisałem do Pana Naczelnika prozyc
o powierzenie mi stanowiska referenta granic
południowych Polski. Pisano moje było przyjęte
bardzo chętnie, - i następnie otrzykatelem werwaniu
od Adjuktatury Generalnej Naczelnego Dowództwa
wojsk Polskich L. d. 385/5, dnia 21 lutego 1919,
abym nadostał urzędowy odpis papierów, służyc.
Rafcezych mój stan służyc wojskowej. Urzędowe
świadczenie stanu służyc wojskowej przedstawiam

13
Dnia 4. marca 1919.

Odpowiedzi na to dotychczas nie otrzymaliśmy.

Trybunał nie odawo mi, że minister Bolestaw
Długosowski dopytywał, dlaczego dotychczas nie
jawnie się w Warszawie. Było to jessere w po-
towie marca, a mówił mi o tem podpor. Feliks

Grzibki ze Sztabu generalnego.

Obecnie w porozumieniu, dowództwem wojsk
polskich na Podhalu i z regimem, tj. z pułkowani-
kami kras. Galicy i podpułk. Stanisławem
Jan Wroblewskim oraz ze starostą nowotar-
skim S. Beudylt. Lędkiem i starostą spiskim
i orawskim S. Janem Bernackim, ramieniem
Konfederacji ku obronie granic Polski - w
Chochotowie, i stąd narwaną Chochotowską.

Uwaga za święty obowiązek zawiadomić o tem
Panu Naczelnika. Przesyłam więc w załączeniu
pełne branie aktu Konfederacji, oraz składowe
Rady generalnej. Ponadto usilnie proszę o pomoc
na sprawę, która ma na celu stępienie całego
narodu.

W Krakowie, 22. X. 1919.
d. Karłowicka 23. I p.

Z nadzwyczajnym uruawieniem Sta. Dudałowski
i postawicтва Pawła Karłowicka, porzykatelem
Sta. pracy narodowej wyrytkie strouicтва.
Przedwrytkiem naleziato mi na robo ciarach,
bo twarda Dou - to silna Dou. I ich porzykatelem.
Prasytalem piestu: Poty Tatraisteg, "ktory spiewajg
dzi i dwa putki stralcow podhalauickich -
Andreja Salicy i Stanisława Wróblewskiego
= Obecnie prosep zarządzenie, abym przymsat
nominacyg oficerdy w sztabie generalnym
z siedziby w Krakowie i na Pothalu, - a
następnie o wydanie polecenia, aby wsseltie
wstade tak wytkowe, jak i gwistne - szty
ni na rękę w mojej pracy.

D. g. Karłowicz spinyje, ze poradę Karłowicz
i referata sztabu generalnego "jst tam wyrytkami".
skytung. Spominaga na ofic. listowg - nie mozi mi g
Dp. samt. ewentualny, wase puzstani "Po rangi" Kp. Sam -
Chauca.

Z najgtsberg wci g
St. Stanisław Szary Radzki

MACZELNE DOW. CZETWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA
L. dz. 2349 dnia 24/2 1919 r.
2 załącz. Wydział.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

2 kwietnia

9

385/T.



D. O. G.

Kraków.

Przesyła się pedanie D-ra Eljasz-Radzikowskiego
do zaopinjowania.

za ZWF. a.

Major i Adjutant Generalny.

Z. P.

Peruznik.



6 załączników.

218

23

PILS

KONFEDERACYA CHOCHOŁOWSKA.

Wielka się w tem dzieje krzywda imieniu polskiemu i Rzeczypospolitej Polskiej, że Ona dotychczas granic nie posiada. Polska można i wielka będąc, kiedy się tylko w sile poczuje, mając kim i mając gdzie, zdoła bój swój każdemu nieprzyjacielowi srogi sprawić, ziemi w granicach słusznych i sprawiedliwych przyczynić, a syny swe szeroko posadowić. Trzeba się jeno policzyć, ludzi do boju sposobnych do gromady zebrać, dzielność rycerską tak sławną Polaków odnowić, a niema mocy, któraby nas zmoęła i granice nam za ciasne narzucić zdoęła.

Jeno, na mięły Bóg! zejdzmy się do gromady! wzdobadzmy się na się, która w nas iście żywie, a dotąd jeno drzemie.

My tu pod Halami na pograniczu Polski siedzący, strażując czujnie na perci skalanej, co od Tatr wysoko z pod nieba boskiego Polskę poczynając ku równiom szerokim, het ku Morzu Bałtyckiemu bieży, my gazdowie podhalańscy, my obytelni w **Chochołowie, Witowie, Dzianiszu, Koniówce i Wierch-Cichem**, zebrawszy się dzisiaj, w niedzielę dnia 4-go maja, w święto **Floryjana**, najpierwszego patrona Polski, rzemiosła rycerskiego, a naraz i w święto **M. B. Królowej Korony Polskiej**, za przewodem Dra Stanisława Eljasza Radzikowskiego z Zakopanego, który świadom rzeczy i ku pożytkowi naszemu i dzieci naszych od dawna działając, nam potrzebę Rzeczypospolitej przedstawił, a w przytomności męzów przybyłych z Nowego Targu, których ściągnęła tu do nas miłość wspólnej nam wszystkim Ojczyzny, — **postanawiamy uroczyście, uchwalamy zgodnie i jednomyślnie, Polsce, Macierzy naszej, na pomoc stanąć i wszyscy do gromady za ręce się silnie i z lubością dzierząc, sprawę powszechną wesprzeć i do skutku ostatecznego doprowadzić.** Przodkowie nasi, pierwsi osadniey samego tego Chochołowa, chadzali już za przesławnej pamięci króla naszego Stefana Batorego, co gromił moskiewskie bojary, na wyprawy wojenne jako wybrańcy z łanów sołtysich, a z nich to Bartłomiej Kluska, nazwany Chochołowski, za zasługi, które okazał w wojnie moskiewskiej, otrzymał osobnym przywilejem królewskim dziedziczne sołtystwo w Chochołowie. Za królów następnych, Zygmunta III, Władysława IV, Jana Kazimierza i Michała Wiśniowieckiego sołtysi chochołowcy stawali w każdej potrzebie Rzeczypospolitej, dzielnie i chlubnie broniąc swemi piersiami naszej wspólnej Ojczyzny. W czas najazdu Szwedzkiego, kiedy, zdało się, już koniec nadchodził Polski, kiedy nieprzyjaciele ze wszystkich stron wdarli się w granice nasze, kiedy król Jan Kazimierz uchodzić nawet z ziemi polskiej był przymuszon, kiedy koronę i berło królewskie i szczerbiec Bolesława Chrobrego ukryto, aby nie wpadły w ręce Szweda, kiedy panowie i szlachta ducha stracili i króla prawowitego odbieęeli, — któz to wtedy jak nie górale, jak nie górale na wielkiej przestrzeni, bo wszyscy mieszkańcy włości nowotarskiej i żywieckiej, powstałi i Ojczyzny mięj tak długo sami bronili, aż obudzili się synowie w całej Rzeczypospolitej i wspólnymi zabiegi nieprzyjaciół z Polski wygnali. — A kiedy z biegiem czasów Pan Bóg na Polskę zesłał straszne nieszczęście, kiedyśmy popadli w niewolę u obcych, kiedyśmy jęcęli w potrójnych łańcuchach hańby i upadku, w pamiętnym roku 1846, samego tego czasu, kiedy to na dołach za szatańskim podszeptem zbrodniczych Austryjaków, lud po wsiach plamił swe ręce krwią bratnią, tu w Chochołowie zerwali się górale przesławnym **Powstaniem Chochołowskiem** i dali przykład na całą Polskę, jak trzeba działać i co należy wszystkiemu poczynać naródowi,

Totez i teraz, kiedy za zrządzeniem sprawiedliwych wyroków boskich Polska powstała i do nowego odradza się żywota, **my Chochołowianie wołamy silnym i gromkim głosem na całą Polskę: „powstań naródzie, wiąż się w gromadę, bo gromada to wielki mąż, i broń granic mięj Rzeczypospolitej, wspólnej naszej Macierzy ukochanej!”**

SLUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Przodkowie nasi w czas, kiedy trzeba było wyteżyć wszystkie siły w jednym kierunku, umieli to czynić. Stowarzyszali się tak silnie, tak zwarto i tak spójnie, że cel zamierzony musieli osiągnąć. Wiązali się w tak zwaną **Konfederację**. Był to związek wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, związek ścisły i nierozzerwalny pod przysięgą i zobowiązaniem, że nikt się nie odłączy, dopóki cel zamierzony nie zostanie osiągnięty. Konfederację zawiązywano w sprawie nadzwyczaj ważnej, obchodzącej cały naród, stanowiącej dlań bezwzględny obowiązek, święty mus działania, stanowczy nakaz wspólnego wysiłku. Była nią przede wszystkim obrona granic, oczyszczenie kraju z najeźdźców. Taką przestawną konfederacją była **Konfederacja Tyszowiecka**, zawiązana dla wypędzenia z Polski Szwedów. Taką też była **Konfederacja Barska**, której imię dotychczas żyje w niewygasłej, świeżej pamięci tu pod Tatrami.

Sięgnijmy i my teraz do tego skarbcza naszej wielkiej przeszłości i zwiążmy konfederację, któraby objęła wszystkich obywateli obszernej naszej Rzeczypospolitej, wszystkich obywateli od wsi do miast, wszystkich mężów i wszystkie niewiasty, co polskie serce noszą w sobie i brońmy granic naszych!

Obzywamy się stąd, z tego naszego zakątka na pograniczu, z Chocholowa do braci naszych wszędy, a więc przede wszystkim do wszystkich górali po sąsiednich wsiach pod Halami, **do braci naszych na Spiszu i na Orawie i w ziemi czadeckiej, a potem w całej naszej milej Ojczyźnie**, — przystępujcie do Konfederacji, która się tu pod szczytami Tatr zawiązała.

W imię Boga Wszechmogącego, w Trójcy Świętej Jedyne, na popioły naszych przodków, naszych wielkich królów i wodzów, zaklinamy Was, cały Naród Lechicki, rozwiń skrzydła i nie daj kłać orlich gniazd, nie daj ziemi szczytów Tatr, ni Spisza ni Orawy!

Uroczyste i iście święte, ufni w pomoc Królowej Korony Polskiej, która na nas, wierne, poddane, z niebios poziera łaskawie, zawiązujemy konfederację ku obronie granic Polski, ślubujemy wytrwać do ostatka, poświęcić życie nasze i mienie nasze, przysiegamy na krew naszą i krew dzieci naszych, wyteżyć wszystkie siły nasze i działać tak długo, dopóki zrab budowy Polski nie stanie mocno, dopóki granice nasze nie będą obronione. Tak nam dopomóż Bóg i niewinna Syna Jego Meko!

Uchwale tę wspólną i jednomyślną stwierdzamy podpisami rąk naszych i do wiadomości całej Ojczyzny naszej ogłaszamy.

Działo się w Chocholowie, dnia 4. maja R. P. 1919.

Józef Kojs wójt — Dr Stanisław Eljasz Rudzikowski, przewodca konfederacji — Jacek Kluska.

Zygmunt Miętus — Jędrzej Wieczorek — Ks. Miodoński, kapelan wojsk polsk. — Józef Styrzula — Jan Skorusa — Jan Ponicki — Jędrzej Zarycki — Jan Kruczek — Jędrzej Krupa — Andrzej Knapczyk gęslarz, Jan Mniszak — Józef Knapczyk — Maryan Pałka, ppor. — Jan Jasionek — Józef Zych sierżant — St. Bafia — Józef Zych — Józef Michna — Józef Gat — Jacek Gąsienica — Jędrzej Mniszak — Andrzej Styrzula — Karol König — Michał Zięba — Agnieszka Jarosz — Jędrzej Obyrtacz — Andrzej Kruczak — Katarzyna Kunosek — Maciej Ujeński — Jan Długopolski — Bronisława Ziębówna — Marya Stynupień — Jan Haberny — Aleksandra Blaszyńska — Franciszek Michniewski, organista — Adela Janiówna — Antonina Jasica — Marya Góra — Jan Bukowski — Marya Wilczek — Jan Zięba — Marya Tokarska — Zofia Wilczek — Franciszek Staszek — Karolina Bochnak — Wojciech Skorusa — Andrzej Ścipta z Głodówki — Antoni Ścipta z Głodówki — Jan Snobis — Aniela Stochówna — Bronisława Gąsienicówna — Wiktorya Gutówna — Maryanna Mardulówna — Ks. Ferdynd Machay — Dr Benedykt Łacki, starosta nowotarski — Kazimierz Pawłowicz z Nowego Targu — Stanisław Wróblewski ppulk. — Dr Jan BednarSKI, starosta spiski i orawski — Dr Zygmunt Kostkiewicz z Zakopanego — Franciszek Pawlica — Wojciech Brzega.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA-BELWEDER, DN. 2 kwietnia 1919 r.

L. DZ. 385/T.

D. O. G.

Kraków.

Przesyła się podanie D-ra Eljasz-Radzikowskiego
do zaopiniowania.

za zwr. a.

DOWÓDZTWO GENERALNEGO OKRĘGU KRAKÓW		
ROK WYNESE	405124	1919 r.
5/4	IX.	2922
Załączników	otwartych	zamkniętych
	5	

Adjutant Generalny.

z. p.

Perucznik.

Odsz. H. 6 załączników.

Występuje się. Petent prosi o zamianowanie go
fmy D. O. G. Referentem dla Hras Spis, Brasz
i Tenczyńskiego. 514919 Wz. J. Kaszy, 11/11/19.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

221
28

DOWÓDZTWO GENERALNEGO OKRĘGU KRAKÓW

WPLYNĘŁO:		WYJAZDOWO:	
6/IV	II	5390	M.
Załączników		otwartych	zamkniętych
f			5

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Orzeczenie I: Do oswiadczenia się co do
referenta dla Spisza i Orawy (kreowania)
9/4.19. R. Rostkowski

Biuro informacyjne - policyjne
5 ref. do oswiadczenia

Oddział informacyjny Okręgu Generalnego
W KRAKOWIE

Specjalny referent dla Spisza i Orawy jest najzupełniej zbędnym.

Kraków dn. 12/4 1919.

1/4 Wandy od I.

Sarajewski

M

24. 3. 9

385/T.

Do

Ministerstwa Spraw Wojskowych
Departament Sanitarny.

Z rozkazu Wodza Naczelnego przesyłam
do zaopiniowania, jaki stopień w korpusie lekarskim
mógłby petent obecnie uzyskać.

za zwr.a.do 31.3.



5 załączników.

Major i Adjuwant Generalny.

223

~~27~~

DR STANISŁAW ELJASZ RADZIKOWSKI
W ZAKOPANEM

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

**RADA GENERALNA KONFEDERACYI
CHOCHOŁOWSKIEJ
Z SIEDZIBĄ W ZAKOPANEM:**

Dr Stanisław Eljasz Radzikowski,
przewódca K. Ch., **Wojciech Brzega**, pisarz
K. Ch., **Jan Wróblewski**, skarbnik K. Ch.,
Dr Jan Bednarski, starosta spiski i orawski,
Jacek Kluska z Chochołowa, Józef Kojs
wójt z Chochołowa, Dr Zygmunt Kostkie-
wicz, Dr Benedykt Łącki, starosta nowo-
tarski, Ks. Ferdynand Machay, kapelan W. p.,
Franciszek Michniewski, organista z Chocho-
łowa, Kazimierz Pawłowski, Franciszek Pa-
wlica, Stanisław Pawlikowski sołtys z Bia-
łego Dunajca, Ks. kanonik Maurycy Rotter-
mund ze Szaflar, Kazimierz Tetmajer, Sta-
nisław Wróblewski, dowódca 2. pułku strzel-
ców podhalańskich, Stefan Żeromski.

*Ludwik Chotabiński - Maryja
Dembowska - Henrykowa
Piculienicowa - Józefowa
Hallerowa. -*

Rota tatrzańska.

I.

*Nie damy ziemi szczytów Tatr,
Ni Spisza ni Orawy,
Rozpędzi chmury halny wiatr
I czeskie zdmie kurzawy.
Nie damy, by hań zasiadł wróg,
Tak nam dopomóż Bóg! (bis)*

II.

*Połączym z sobą naszą brać,
Posplatam spółem ręce,
Wszak im musimy pomoc dać,
Zbawienie w ich ud ręce!
Trąbity w halach zagra róg,
Na bój! dopomóż Bóg! (bis)*

III.

*Nie damy kalać orlich gniazd.
To nasze lasze znamię!
Nie damy zabrać spiskich miast,
Wyteżym chrobre ramię!
U naszych lęze zdrajca nóg,
Tak nam dopomóż Bóg! (bis)*

IV.

*W zwycięstwa znak na turniach Tatr,
Sobótki to weselne,
Zapłoną hań tysiące wiatr,
Oslawią czyny dzielne!
Hejnałem zabrzmiał złoty róg,
Wždy nam pomagaj Bóg! (bis)*



V.

*Mamy już ziemię u stóp Tatr,
Spisz mamy i Orawę!
Przegonił chmury halny wiatr
I czeską zwiął kurzawę!
Nie dał, aby hań zasiadł wróg,
Tak nam dopomógl Bóg! (bis)*

W Krakowie, d. 22 marca 1919.

Dr Stanisław Eljasz Radzikowski

do Mak. D.O.G.
[Signature]

Zatutowi
zawaz!

385/5

m

Przeiodny Panie Naczelniku!



Nieznany osobiscie Panu Naczelnikowi cierytem sie swersz przyjaduig
nieodladomanej pauizci Brata Paitkiego, Brauwstawa, ktory po pomosci
z wygnania w Zakopanem obliyt sie do mnie i za mojemu wskla-
rowkaniu wazat sie badaniem lidu tatrauskiego.

Obecnie korzystajze ze sporobnosci porwalam sobie przestai za posred-
nictwem przyjacielu mego Pana Dra Karimiera Douppesta, Docenta
Uniwersytetu Jagiellouskiego, crotulca Wydzialu Towarzystwa Tatrauskiego,
nimyjore pisuno, ktore zawiera wniossek, Tursey sie deitke se oprawy
granicznej Spira, Orany i Freuerynskiego, a ktory tmiem przedstaw
do Tashawego przyjscia Panu Naczelnikowi.

Zanim wzec sauz wyTurure, musze nadmienic, ze juridawnosciemu
diatatem wydatnie i skuteczenie w oprawy granicznej nad Morakiem
Obicem, prowadze przez wiele lat ustaniczenie walke z Wzgnami, ktora
polegala na wszelkich sporobach obrony, nieowyluczajze nawet
sbrojnych napadon na straz granicznej, mizurzenia straznic
i stupon granicznych. Nastepnie kiedy sprawa graniczna rostala
poniewsoma rozstrzygnzieciu przez Sad mizdynarodowy w Graden sty-
ryjskim w r. 1902. bratem w nim udial jako znawca Tatr,
bedze delegatem umocowanym przez Towarzystwo Tatrauskie,
a umowanym przez obie strony w spór sauzierawne. Szeregotowo
kierownatem na miejscu w Tatrach t. zn. wizya lokalna, na
ktora zjechal sauz Sady mizdynarodowy z Graden, a przedwzyskliciu
udielatem wskarowek neutralnemu znawcy kartografowi,
paitkownikowi wojak serwajcarskich, profesorowi Frydolinowi Beckeroni
z Turychu. Jak wiadomo spór o granice nad Morakiem Obicem za-
koieryt sie dla nas paucybilie, mimo ie przeciwnik nasz byl
nadwyzrajnie zaciety, chytry i przebiegly.

Obecnie kiedy tytko nadareyla sie odpowiednia chwila, wystapilem
z inicjatywaz do Towarzystwa Tatrauskiego i spowodowatem utworzenie
osobnej komisji naukowej dla oprawy granicznej Spira, Orany i



28 226

Treuczyniskiego, która po odbyciu liczących posiedzeń i narad
wymacowana całości wszelkich materiałów dowodowych, przedsta-
wionych następnie Dyktowi polskiemu do użytku podczas obrad
pokojowych. Oprócz tego w Dziennikach i czasopiśmie ogólnem
i ogólnem artykule, które propagują odkrywanie dla Polski tych
ziemi tatarskich i bezskidowych.

Obramany z tą sprawą wszechstronnie i mając doświadczenie,
nabyte w poprzednim sporze granicznym o Morskie Oko, pragnę
działać jak można najskuteczniej dalej w tym kierunku i oddać
wyniki mojej wiedzy i mojego doświadczenia dla dobra powołan-
ego, które jest jedyną pobudką mojego działania.

Z tego też powodu wracam się do Pana Narewskiego z nastę-
pującym wnioskiem. Praca w kierunku przyprotobienia się
do odkrywania ziemi polskich w okolicy Tatr musi być celowa,
szybka i nieprzerwana prowadzona. Uważam za konieczne
w tym celu, aby przy Generalnym Dowódcy Obrony Krakowskiego
ustanowił osobnego referenta spraw granicznych Spiera,
Orawy i Treuczyniskiego. Do zakresu działania tego refe-
renta będzie należeć w ogóle wszystko, co w tej sprawie należy
przygotować i ustalić, a więc przyprotobienie mate-
riału kartograficznego, statystycznego, w ogóle wszelkich środ-
ków, które mają służyć do celowego wypełnienia zadania,
a których w pełnej chwili będzie wymagać stan sprawy.
Sprawa sama nie ogranicza się bowiem do obrad Kongresu
pokojowego, ale wymaga prac dalszych przy rozgraniczeniu
obrotów i wyznaczeniu granic. Wchodzi tu w rachubę rozbiór
swęgoty, które może dać tylko drobiazgowy i najomocniejszy
kolor miejscowych terenów, zarządzenia, własności ziem, przy-
rody kraju itp. Wszystkie one jednak mają zmierzać do jednego
celu, jakim jest przyznanie obrotów w tym stanie i wstąpienie
składnie, aby państwo polskie odniosło jak największą korzyść,
czyli doświadczenie obrony granic.

Ofiaruję swoją pracę i swoją wiedzę w tym kierunku i prozę
o powierzenie mi tego stanowiska. Zajmuję się przez całe
życie dotychczasowe wszechstronnem badaniem Tatr i okolicy,
posiadam w tym względzie wiadomości, jak nieliczni i dlatego
wierzę, że praca moja w tej sprawie może przynieść rzeczywisty
pożytek.

Co do moich kwalifikacyj, to powołuję się na dotychczasowe prace moje, obejmujące różnie działy nauki o Tatrach, a więc prace geograficzne, historyczne, etnograficzne, następnie kartograficzne. Mapa polska Tatr w podziale 1:25.000, którą wydało Towarzystwo Tatrzańskie, została przezemnie opracowana. Przy tem dodaję, że szczególnie poświęcałem się badaniom kartografii i w tym celu przedsięwziętem podróż, jak na wystawę Sympozjacja Wzgier w Budapeszcie, gdzie były wystawione po raz pierwszy wyniki nowych wyści Tatr, gdzie były wystawione po raz pierwszy wyniki nowych wyści Tatr, gdzie były wystawione po raz pierwszy wyniki nowych wyści Tatr, gdzie były wystawione po raz pierwszy wyniki nowych wyści Tatr. W celu porównania kartografii wojskowej szwajcarskiej, która jest najwyszym wyrazem w tym kierunku, odbyłem podróż do Szwajcaryi i tam pomatem dotychczas całą metodę szwajcarskiej kartografii wojskowej.

Przedstawienie moje skierowane uczyniłem wprost do Pana Karolika, albowiem istota rzeczy wymaga szybkiego postanowienia i bezwzględnej decyzji.

Korzystając z Tatkowego pośrednictwa Pana Dra Karolika Rouperta proszę, aby Pan Karolik raczył udzielić mi odpowiedzi w tej sprawie, a równocześnie dodaję, że Pan Dr K. Roupert, który również jest członkiem Komisji Sprawy granic Spisza, Orawy i Tatrzańskich i który oddał już tej idei nadzwyczaj cenne usługi, jest umocowany przezemnie do udzielenia bliższych wyjaśnień, któreby były potrzebne do załatwienia sprawy.

Z najgłębszym szacunkiem i poważaniem

Dr Stanisław Ejnar Radziwiłł.

W Krakowie, dnia 3. lutego. 1919 r.

Karmelicka 23. I.

MACZEK LEWON WOJSK POLSKICH
ADJUTANT GŁÓWNY
WARSZAWA

L. Dz. 2859 dnia 16 / II 1919 r.

załącz. Wydział





Handwritten notes in purple ink, possibly a signature or date, including the word 'MAY' and '1914'.



Kopia

385/T.

Do

Pana Dr. Stanisława Eljasz-Radzkowskiego.

w Krakowie.

Karmelicka 23.

W odniesieniu do pańskiego podania w sprawie nominacji oficerskiej, proszę o nadesłanie urzędowych odpisów papierów, stwierdzających pański stan służby wojskowej i dotychczasową szarżą.

Z rozkazu Adjutanta Generaln.*Kar.*

Poručník i referent personalny.

230
33

W Krakowie, dnia 4. marca 1919.
ul. Kaszelińska 23.

385/T

Do

Adjutantury Generalnej
Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich
w Warszawie.

Stosownie do pisma l. dz. 385/T. przesyłam obok
urzędowe stwierdzenie mego stanu służby wojskowej
w czasie wojny.

Co do dotychczasowej orarizacji, rzecz przedstawia się w ten
sposób, że służąc w wojsku obecnie nie miałem za-
mianu i nie chciałem podawać o nominacje.
Przystąpiłem mi jednak prawo do orarizacji kapitału
już z początkiem służby w roku 1914, miałem
bowiem przyznane pobory rangi oficerskiej klasy
dziewiętej.

Obecnie proszę o nominację od 1. stycznia
b. r. dla ciągłości służby, zrobiniony z mej bawie
kostatem z dniami 31. grudnia roku ubiegłego.

Stanisław Jacek Radzikowski

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 385/T, d. 13/3 1919.

załącz. Wydział

N.



D. Stanisław Eljasz Radzikowski
urodzony w r. 1869, 21/IV.

Służył w wojsku przez cały czas wojny aż do
konca grudnia r. 1918.

Prosi o reanuwowanie z daty od pierwszego
stycznia 1919 - oficereu sztabowym - ???
jako referent spraw granicznych, Spiska,
Orany i Tenczynskiego - przy
Generalnem Dowództwie Obręgu Krakowskiego.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA-
BELWEDER, DN. 24. 3. 1919 r.

L. DZ. 385/T

MINISTERSTWO
WOJSKOWYCH
DEPARTAMENT SANITARNY
Dnia 26 MARCA 1919 r.
No 3607

S. G.

Do

Ministerstwa Spraw Wojskowych

Departament Sanitarny.

*Waniewski
Oljan*

Z rozkazu Wodza Naczelnego przesyłam
do zaopiniowania, jaki stopień w korpusie lekarskim
mógłby patent obecnie uzyskać.

za zwr.a. do 31.3.

Rauzyński

Major i Adjutant Generalny.

5 załączników.

M. S. W. Departament Sanitarny
Wpl. dn: 26.3 1919 r. il. zał. 5
No 867 P.

*Kilwe: Slatim
I H*

MINISTERSTWO
Spraw Wojskowych
Departament Sanitarny
Nr. 931 P

Warszawa, dnia 28 marca 1919r.

D o

Naczelnego Dowództwa W.P.

Adj. Gen.

Na rozkaz Wodza Naczelnego przesłany przez Adjutanta Generalnego za l.dz.385/T z dnia 24.3. 1919 r. Departament Sanitarny melduje, że lekarz Dr. Stanisław Eljasz Radzikowski może być przyjęty do Wojska Polskiego w stopniu kapitana lekarza.

6 załączników.

Szef Departamentu Sanitarnego

Naczelnego Dowództwa W. P.	
Wpłynęło	12591 1919
IV	4513/IV
Załączniki	6. -

Generał-ppor. lekarz

N.D.W.P.

Adj. Gen.



234
38

385/T.

Do

P: Dr. STANISŁAWA ELJASZA-RADZIKOWSKIEGO

W K R A K O W I E

 Karmelicka 23.1.

W odpowiedzi na pismo Pańskie z dnia 3.2.1919 i 22.V. 1919 donoszę, iż po zbadaniu Pańskich dokumentów Naczelne Dowództwo doszło do przekonania, że kwalifikacje Jego na oficera Sztabu Generalnego nie odpowiadają wymaganiom stawianym przez władze wojskowe.

Dotychczasowa służba Pańska w b.armji austr.węg. daje Panu prawo do stopnia kapitana - lekarza, gdyby Pan zatem chciał swą wiedzę fachową oddać na usługi armji, należy zwrócić się bezpośrednio do Departamentu Sanitarnego M.S.W. w Warszawie / Zamek /.

Działalność Pańska na polu narodowym spotkała się z najwyższym uznaniem Naczelnego Wodza, który poleca Panu w kwestiach poruszonych w ostatnim piśmie zwrócić się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. *He*

Major i Adjutant Generalny.

PILSUDSKI
 INSTITUTE
 ARCHIVES
 New York

Kochany Doręcznik!

Łódź, 23/12 1914

385/5

Przeżyłam raport.

Krygada łódzka powoli chyli się do upadku. Wraz z tą samą
przebiegiem wywołane są coraz więcej z resztkami, kładąc się
jednocześnie wzdłuż i szeroko wyobrażenia się o innych strona-
tach. A dalszym ciągu wyżyła się na odłamkach, które odgrywały
do reszty w Warszawie i próba opanowania - uciążliwie
i inwazyjnie Krygady łódzkiej, przekazuje jej
przedstawicielki obrony miasta. Fakt ten ustalił
raz miał miejsce bezpośrednio po objęciu władzy
przez Radę Miejską. Wówczas szef z jednej strony
wyrażenia się o obrach nowego premiera na obrach
innych strona; sepcyjnie łódzkiej do ról
czysto pomysłowej, z drugiej strony strój się uawia,
kiedy towarzyszy z N.D. w Warszawie. Łódzkiem
tym był kap. Hłotki, a następnie rtm. Konarski,
który obecnie kawi. w Warszawie. Później powrócił.
Leci samach stacji nie było się głębiej
zobacz. Wówczas nie można było zawiązać. Wz-
rębem jedynie rozgrywanie i samach stacji
był tak niezdanie przygotowany. Idąc takie:
"To nie miało sensu. Rozumiesz(!) samach stacji,
ale niech będzie materialnie przygotowany i przede-
wszystkiem, czysto się postawiła.

Przed samym samachem nie było sobie zdecy-
dowanie i ostrzeżenia, jakie, że plan agim był
opracowany w porozumieniu z łódzkim N.D.
kawa kwatermistrzowska zaplanowała po samach.

Łódź nie może być bardziej dezorganizowana, starze-
nie dowiedziawszy, nieiska do S.p.p. tak samo oficerowie
wyjeżdżają się jeden po drugim: kap. Jakubowski (do
brg. Kępczyńskiego), kap. Płiscki, kap. Łobedawski,
kap. Kowalski (S.p.p.) kap. Rydzki (w najbliższym czasie
S.p.p.) i wielu innych.

Pracowa przez Leńcówskiego wstrząsającego kury

Brigady, orysowała całokształt powietera z różnymi referatami, a o najbliższych dniach ma się jeszcze bardziej uściwieniu zredigować.

Dla zachowania tajemnicy z T. K. R. przesłać cały referat dotyczący: sprawy kandydatury w skład nauczelnictwa (T. K. R.) oddział dla spraw wyjątkowych. Projektowana gazeta, jako organ Brigady wawskiej pomimo zebranych już oficerów dotyczących

jeżeli z nie wiadomych mi przyczyn się nie okaże, ^{i już nie będzie wydanie} ~~zatem. Gdybyście mogli, proszę, przesłać.~~

Stosunek Brigady do S. P. P. i innych organizacji. Proszę się conajmniej nie przyjaźnić.

Dodam, że wczoraj chyba nam wiadomo, że N. D. W. P. na Gal. woch. stało się systemem odroczeniem N. K. N.

Przebieg takawie, co kato Was nowego i jak się prowadzi w Melbenderre.

Winnas zaraz bardziej nie wyrażenie, tak że nie ma tu już co szukać. Gdybyście mogli, a było więcej jakie, nie zapominajcie i o mnie.

Przeć i pozdrowienie!

Ademu Plawski p.p.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 2861 dnia 16 / II 1919 r.
załącz. Wydział